



## **ANTONINA BALAWENDER**

Ochotniczka Antonina Balawender

Do Rosji zostałam wywieziona 10 lutego 1940 roku wraz całą rodziną do oblasti kustanajskiej do Kazachstanu. Było nas tam bardzo dużo w Dżytygorze koło stacji Bredów . Pracowałam bardzo ciężko, mamusia i tatuś, brat, młodsze siostrzyczki były w domu.

Amnestia była 12 sierpnia 1941 roku. Później, gdy dostaliśmy paszporty, wyjechaliśmy całą rodziną do Kamaszi, obłast bucharska. Tam zachorowałam na zapalenie płuc. Nie mieliśmy tam co jeść. Babcia, dziadzia, ciocia i wujek zachorowali i zmarli w Kamaszi w 1942 roku.

Tatuś wstąpił do wojska, a brat do junaków w Guzorze.

Wyjechaliśmy do Teheranu całą rodziną pierwszym transportem 29 marca 1942 roku. Tam chodziłam do szkoły, a mamusia pracowała. Tatuś wyjechał do Palestyny, z Palestyny do Chanakinu i tam zmarł 1 listopada 1942 r.

Ja do wojska wstąpiłam do pierwszego obozu na stałą obsadę 8 czerwca 1942 roku. Mamusia wyjechała do Afryki 1 lipca 1942 pierwszym transportem.